

SzEPt

OSTOMINA

ROK IV

STYCZEŃ 1993 Nr 1(29)

Cena 3.000 zł

Do Siego Roku !

Zdrowia, pracy, radości
i wszelkiej Innej pomyslności

życzy Redakcja

W banku brakuje pieniędzy ?

Cyrk przed świętami

To, co się wyprawiało przed drzwiami Gminnej Pomocy Społecznej w ostatnich dniach przed świętami można określić mianem wariatkowa: z jednej strony tłum zdenerwowanych ludzi kłębił się w oczekiwaniu na zapowiedzianą wypłatę zasiłków, a z drugiej panie "z pomocy" bezradnie oczekujące na sygnał, że w banku są pieniądze.

A cyrk rozpoczął się już na początku grudnia, kiedy nadeszła wiadomość, że budżet centralny obciął 7% dotacji, po kilku dniach znowu informacja, że Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Słupsku przydzielił naszej gminie 100 milionów zł.

Kulminacyjny punkt programu tego cyrku to brak pieniędzy w kasie postomińskiego banku. Oczekiwanie pełne napięcia. Trzymanie w pogotowiu samochodu, którym rozwieziono by pieniądze zainteresowanym. Wreszcie w przeddzień Wigilii zastępca wójta p. M. Sergiel przywozi ze Słupska z BGŻ upragnione i wy czekiwane ...

Zasiłkami z tytułu działań osłonowych związanych z utrzymaniem mieszkań zostało objętych 170 rodzin, jednak większość z nich została pozbawiona "kuroniówki" w grudniu i pieniądze, na które oczekiwali, miały niebagatelne znaczenie, szczególnie przed świętami.

Jeszcze w przedpołudniowych godzinach Wigilii ludzie odbierali pieniądze.

A cyrk z pieniędzmi w banku trwa dalej.

Teresa Rysztak

Z ostatniej chwili

W dniu 31 grudnia 1992 r. dyrektor BS w Postominie p. Jan Cichoński został odwołany z zajmowanego stanowiska przez Radę Nadzorczą Banku. Szczegóły w następnym numerze.



Telefony ... ciąg dalszy

Przypominamy. W poprzednim numerze "Sz. P." podaliśmy informację, że każdy chętny może mieć kontakt ze światem, czyli tak potrzebny na wsi telefon. W sekretariacie UG należy pobrać i wypełnić wniosek.

Obecnie mamy więcej danych dotyczących tego tematu. Spieszymy je Państwu podać.

Linia światłowodowa doprowadzona jest już do Sławna. Na wiosnę dotrze do Postomina. Likwidacji ulegną małe centrale telefoniczne (Staniewice, Łącko, Karsino), będą 2 duże (już wybudowane) w Postominie - 600 numerowa i Jarosławcu - 400. Prowadzone będą linie napowietrzne podwieszane na słupach. Jest to tańsze i łatwiejsze do wykonania. Część prac ma być wykonana w ramach prac publicznych. W najbliższym czasie (I kwartał bieżącego roku) zostaną zwołane zebrania wiejskie i powołane społeczne komitety, które uzgodnią zakres prac wykonywanych w czynnie społecznym, zmniejszających cenę usługi.

Tak więc telefony już w zasięgu ręki, ale chcąc uczynić cenę w miarę przystępną (pewnych kosztów nie sposób absolutnie ominąć) trzeba jeszcze dołożyć swą robociznę.

Na podstawie wypowiedzi Panów Wójtów
zanotowała T. Rysztak

Z przymrużeniem oka

Horoskop dla mieszkańców gminy Postomino na rok 1993

Rok 1993 będzie rokiem skrajności, poszukiwań oraz przemian.

✳ W Urzędzie Gminy Postomino zmiany. Zmiana systemu pracy, reorganizacje - nowe struktury organizacyjne.

✳ Służba zdrowia być może weźmie swój i pacjentów los w swoje ręce. Ciekawe i cenne inicjatywy doczekają uznania i naśladowców w innych gminach.

✳ W szkolnictwie zwiększy się nacisk na

wychowanie dzieci i młodzieży. Zmiana postaw i morale uczniów. Szereg młodzieżowych inicjatyw na rzecz mieszkańców naszej gminy.

✳ Handel przechodzić będzie próbę sił, zwyciężą tylko ci handlowcy, którzy zastosują starą kupiecką zasadę: "duży obrót, mały zysk". Czas zaopatrzyć się w metkownice.

✳ Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w nowym roku będzie miała wiele okazji, by zabłysnąć w działalności komunalnej (przejezdne drogi, oświetlenie, kosze na śmieci, przystanki). Być może ogłosi konkurs na mistrza gospodarności.

✳ Bezrobocie nieznacznie wzrośnie. Być może wiosną prace interwencyjne będą szansą poprawy bytu dla niektórych.

✳ Komunikacja w Gminie Postomino na początku roku wypadnie na minus. W II - III kwartale zmiany. Być może powstanie gminna lub prywatna komunikacja.

✳ O gminnej działalności kulturalnej (tej masowej) w 1993 można tylko będzie pomarzyć. Duże osiągnięcia sportowców.

✳ Nadmorska Gmina Postomino w sezonie letnim przeżyje "najazd" turystów zagranicznych, lecz wielu spośród nich zatrzyma się "transytem" w Jarosławcu na kilka dni.

✳ W drugiej połowie roku bardzo ważny człowiek odwiedzi mieszkańców gminy Postomino. Jego osobowość wyzwoli nie tylko wiele emocji i rozgłosu, ale i szereg społecznych, gospodarczych, finansowych inicjatyw. Jego wizyta tu nas rozniesie się po kraju głośnym echem.

✳ W Górsku pod wpływem planety Wenus zawiąże się spółka osób zaradnych. Dzięki ich przedsiębiorczości powstanie duży zakład zatrudniający około 100 osób.

✳ W Pieszczu i Naćmierzu zjawi się człowiek mówiący obcym językiem z napęczniałym portfelem. Jego pomysły przypadną do gustu mieszkańcom.

opr. "Astrol", który życzy wszystkim
mieszkańcom gminy pozytywnych
wibracji znaków zodiaku.



Co uradza gminna władza?

Oj! Uradza, uradza. Z bólami - bo chodzi oczywiście o pieniądze - ale w myśl porzekadła, nic co wielkie, nie rodzi się bez bólu.

Na ostatniej w tym roku sesji Rady podjęto ważne decyzje, ale przede wszystkim zatwierdzono budżet gminy. Radny z Jarosławca p. Karwacki jak lew walczył, by zwiększyć udział funduszy gminnych w naszym nadmorskim rejonie. Widać, że problemy tej miejscowości są mu bliskie i ważne. Jednakże inne miejscowości też mają wiele potrzeb, no i znowu kwestia pieniędzy, a także wykorzystania siły roboczej w ramach prac interwencyjnych.

Do najważniejszych inwestycji zaplanowanych na bieżący rok należą:

1/ budowa - tak potrzebnego i długo odkładanego - chodnika z Postomina do Pieńkowa,

2/ budowa dwóch szaleatów w Jarosławcu,

3/ przedłużenie linii wodociągu z Pieńkowa do Chudaczewa.

W naszej gminie istnieje b. duże bezrobocie, w grudniu 400 osób ostatni raz pobrało zasiłki z biura pracy. Te osoby w pierwszej kolejności będą zatrudniane do prac interwencyjnych.

W dalszej części obrad przewodniczący komisji złożył sprawozdania dotyczące problematyki swych dokonań. Ujawnili przy okazji aktywność radnych. W najbliższych numerach "Sz. P." poinformujemy Państwa, jak pracowali ludzie, na których głosowaliśmy.

Sesja zakończyła się w planowanym czasie, bez większych burz i oczywiście z najlepszymi życzeniami dla radnych i wszystkich mieszkańców naszej gminy.

*Obrad wysłuchała
i uprzejmie Państwu domościa
Teresa Ryszałak*

Być może... ważne dla rolników

Istnieje możliwość uzyskania kredytów suszowych w Pomorskim Banku Kredytowym w Słupsku. Informację taką uzyskaliśmy w ostatnich dniach grudnia od p. J. Michałowskiej - kierownika wydziału rolnego UG. Wydaje się jednak, że informacja ta - być może zainteresuje osoby potrzebujące. Kredyt przyznawany jest w wysokości 300 tys. zł na 1 ha UR. Istnieje jednak wiele uwarunkowań. Zainteresowanych odsyłamy do kompetentnej osoby, czyli p. J. Michałowskiej.

Informacja z realizacji planu budżetu Gminy Postomino za okres 11 m-cy 1992 roku.

Budżet gminy za okres 11 m-cy został zrównoważony i zamknął się po stronie dochodów kwotą 8.363.459 tys. zł (93,1% realizacji planu) oraz po stronie wydatków kwotą 8.186.724 tys. zł (91,1% realizacji planu). Na koniec omawianego okresu uzyskano nadwyżkę budżetową w wysokości 176.735 tys. zł.

1. Dochody budżetu gminy Postomino.

W kwocie ogólnej dochodów własnych gminy wynoszącej 8.363.459 tys. zł, dochody pochodzące z windykacji przez służby finansowe urzędu podatków, opłat, dzierżaw itp. wyniosły 5.571.928 tys. zł czyli 66,5% ogółu wpływów; udziały w podatkach budżetu centralnego 1.728.940 tys. zł, tj. 20,7% wpływów, subwencja ogólna i nadwyżka budżetowa roku 1991 kwotę 1.070.591 tys. zł czyli 12,8% wpływów.

Sytuacja w realizacji dochodów w m-cu grudniu jest w dalszym ciągu niejasna. Niezależne jest to od służb finansowych gminy a przede wszystkim od ogólnie panujących trudności płatniczych. Do dłużników uspołecznionych oraz osób fizycznych, które nie złożyły podania o odroczenie płatności, zostały wysłane tytuły wykonawcze do Urzędów Skarbowych celem wszczęcia egzekucji. Jednakże egzekucje nie przebiegają prawidłowo, ponieważ wskutek złej sytuacji płatniczej dłużników komornicy okazują się bezradni. Dlatego też opracowując powyższą informację w dn. 19.12.1992 r. nie jest możliwe dokładne określenie wielkości wpływów możliwych do uzyskania do końca roku. Sytuacja zmienia się ciągle. Nie wiadomo ile środków wpłynie z podatku od nieruchomości (termin 20.12.), podatku dochodowego od osób fizycznych i osób prawnych rozliczanych przez Urzędy Skarbowe do końca roku.

Przewidywane wykonanie planu dochodów za rok 1992 zamknie się kwotą 8.973.302 tys. zł i będą niższe o około 9.222 tys. zł, lecz jak już wspomniano istnieje kilka zagrożeń. Dochodów ponadplanowych w zasadzie się nie przewiduje.

2. Wydatki gminy.

Na ogólną kwotę zrealizowanych wydatków w wysokości 8.186.724 tys. zł, wydatki inwestycyjne (wodociąg Żłakowo-Marszewo-Górsko, wodociąg Jarosławiec, osiedle mieszkaniowe Pieńkowo, budowa szkoły Postomino, budowa dwóch zejść na plażę, budowa dróg Łącko-Jezierzany oraz Rusinowo-Wicie) stanowiły kwotę 3.395.647 tys. zł tj. 41,1% ogółu wydatków, opiekę społeczną kwotę 394.457 tys. zł, tj. 4,8%, administrację samorządową kwotę 1.751.596 tys. zł, tj. 21,4%, pozostałe wydatki bieżące gminy kwotę 2.645.024 tys. zł, tj. 32,3%. Przewidywane wykonanie planu wydatków zamknie się na koniec roku kwotą 9.265.967 tys. zł, tj. w 103%. Główny wpływ na powyższe przekroczenie ma zwiększenie o 320 mln zł wydatków na budowę szkoły w Postominie.

Ponieważ planowane wydatki przekroczą o kwotę około 300 mln zł stan dochodów, a ponadto ze względu na opóźnione wpływy dochodów o co najmniej 1 m-c na początku roku 1993 Zarząd Gminy podjął decyzję o zaciągnięciu na korzystnych warunkach pożyczki na pokrycie niedoboru środków do kwoty 500 mln zł.

Powyższe przekroczenie planu wydatków gminy w roku 1992 ma swoje odzwierciedlenie w projekcie uchwały dotyczącej zmian w budżecie gminy na rok 1992.

Franciszek Czyżewski

Obowiązkowe ubezpieczenie

Ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzonego gospodarstwa rolnego są ubezpieczeniami obowiązkowymi (Dz.U. Nr 59, poz. 344, art. 4).

Ubezpieczenie to podlega kontroli przez rejonowe organy administracji rządowej. Osoby, które nie okażą dokumentów potwierdzających zawarcie umów ubezpieczeniowych będą pouczone o konsekwencjach, a w przypadku dalszego uchylania się obowiązane są wnieść opłatę

w wysokości trzykrotnej rocznej składki ubezpieczenia.

Od redakcji. Przepis nie podlega dyskusji: ubezpieczonym warto być, pozostaje tylko wybór najtańszego ubezpieczyciela. Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe "GRYF" SA w Słupsku ma w naszej gminie przedstawiciela. Pan Gerard Lemtis, zam. Ronino 5 prowadzi ubezpieczenia w pełnym zakresie.

☺ ☺ ☺ ☺ ☺ ☺ ☺ ☺ ☺ ☺

W ostatnim tygodniu grudnia pogoda stała, będzie zima długa i biała.

☺ ☺ ☺

Gdy w styczniu pszczoła wylatuje, niedobry rok nam obcuje.

☺ ☺ ☺

Dzisiaj jest trudniej

O sprawach wsi rozmawiamy ze Stanisławem Sychlakiem, sołtysem z Pleszcza:

- Jak wygląda obecnie działalność sołtysa?
- Jest o wiele trudniej zrobić coś na rzecz wsi, niż w poprzednich latach. Kiedyś wieś dysponowała tzw. funduszem sołectkim. Były to pieniądze, które mogliśmy zagospodarować zgodnie z naszymi potrzebami. Były przeznaczane na remonty remiz strażackich, budowy dróg. W chwili obecnej nie posiadamy już własnych pieniędzy. Przydział "przysłowiowej" złotówki jest uzależniony od Wójta. To powoduje, że nie możemy robić tego, co uważamy za konieczne. Mamy ograniczoną możliwość działania.

- Czy mimo tych zmian macie jakieś osiągnięcia?

- Tak. Utwardziliśmy 1,5 km dróg dojazdowych, ale potrzeb jest więcej. Czy się to nam powiedzie - to sprawa władz gminy, gdyż będą potrzebne pieniądze.

- Czy to jedyny problem?

- Największą sprawą dla nas na dzień dzisiejszy jest zatrzymanie dla wsi świetlicy strażackiej. Mamy postawiony warunek przez władze gminy - przeprowadzić remont, albo zostanie ona przekazana w "prywatne ręce". Remont wymaga nakładów, a my pieniędzy nie mamy. W poprzednich latach pieniądze, jakie wieś posiadała, były przekazywane na budowę nowej szkoły. Uważaliśmy, że to najważniejsza sprawa - dzieci muszą się uczyć w przyzwoitych warunkach. Remont był odkładany na późniejszy termin. Budynek został przekazany straży jeszcze za Pana Ryszarda Kurpiela. Nie służył on tylko strażakom. Korzystało z niego Koło Gospodyń Wiejskich oraz miejscowa młodzież, która organizuje tutaj dyskoteki i ma gdzie się spotkać. Czy zatrzymamy świetlicę trudno mi powiedzieć?

- Słuchając Pana mam wrażenie, że nie czujecie się gospodarzami wsi? Co z hasłem, że wszystko zależy od nas samych?

- Wszędzie są blokady finansowe, prawne. Rolnicy chcieli kupować ziemię po zlikwidowanym pegeerze. Te, co chcieli nabyć, nie są na sprzedaż, a te które proponuje się rolnikom są daleko położone i małourodzajne, a ceny szokujące. Z kredytami też jest wielki problem. Te tańsze dostaje się po znajomości. W tej chwili rolnicy myślą tylko o przetrwaniu.

- Czy mam to rozumieć, że wieś przestaje się rozwijać?

- Tak. Musimy ochronić to, co mamy.
- Dziękuję za rozmowę.

Kacper

Maniacy czy ... ???

Kiedy naród jak jeden mąż (i żona) walczył z totalitaryzmem, oni w swej świetlicy urządzali zabawy, hulanki, swawole. Wreszcie, gdy pokonaliśmy czerwonego smoka, świetlica zbuntowała się, a raczej podłoga w świetlicy - odmówiła posłuszeństwa. Kiedy nikt nie interesował się świetlicą, ona również zastrajkowała i w jednym punkcie na dachu zaczęła przepuszczać wodę. Strajk rzeczy martwej, polegający na samozniszczeniu, to swoista forma protestu, który natychmiast został zauważony. Gdy młodzież zorientowała się w stanie swej świetlicy, rozpoczęła - staropolskim obyczajem - radzić jak ten problem rozwiązać. Młodzieńcy precyzyjnie wyliczyli ile i jakich materiałów potrzeba, by świetlicę zabezpieczyć przed dalszym zniszczeniem oraz - o zgrozo - zadeklarowali, że zrobią to w czynie społecznym. Niestety dziura w dachu stale się powiększa, a stan techniczny świetlicy jest coraz gorszy. A młodzież z Chudaczewa z maniackim uporem upomina się o swą świetlicę. I zastanawiam się skąd u nich ten maniacki upór.

Już prawie 100 lat temu drobnomieszczański dramaturg krakowski niejaki Stanisław Wyspiański stwierdził:

"Chciałoby się wielkich rzeczy,
a tu pospolitość skrzeczy."

Gerard Lemtis

Na ratunek kościołowi w Staniewicach

Kościół pod wezwaniem św. Michała w Staniewicach należy do parafii w Sławsku, której z ogromnym zapałem i zaangażowaniem przewodzi ks. Mirosław Kosior. Nie są mu obojętni losy ludzi powierzonych budynków sakralnych. Niepokoi Go bardzo stan zabytkowego kościółka w Staniewicach, który wzniesiony został po pożarze w XVII w., natomiast z pierwotnego stanu zachowała się wieża (czyli aż z XV w.).

W kościele sypie się pruski mur, który należy wypełnić cegłą do pewnego poziomu. Cegłę podarowała wieś Wilkowice (a właściwie kobiety stamtąd), którym ksiądz Mirosław jeszcze raz pragnie publicznie podziękować. "Sam ksiądz niewiele może uczynić, ale dzięki ludziom dobrej woli, można zrobić bardzo wiele." Przykładem jest Sławsko i Radosław. Ksiądz Mirosław podkreśla duże zaangażowanie ludzi ze Staniewic (i nie tylko), którzy zebrali już

około 15 mln zł (skarbnikiem jest p. Kowalska). Również firma "Stanpol" dopomogła w utwardzeniu placu przed kościołem, by można było bezpiecznie zostawić samochód.

Wreszcie uporządkowany został cmentarz wiejski, miejscowi rozpoczęli prace porządkowe, a gmina dostarczyła materiał (siatkę, słupki, cement). Rada Gminy przyznała także dotację do planowanego remontu kościoła w kwocie 25 mln zł. Znaczącą część kosztów nie jest to zbyt wiele, ale ksiądz Mirosław jest z tego zadowolony i wierzy, że uda się uratować zabytkowy kościół w Staniewicach.

T.R.

To może być szansa dla naszej gminy

W związku z wejściem w życie z dniem 1.01.1992 roku przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. Nr 80, poz. 350), - wprowadzono zasadę (art. 26 ust. 1 pkt. 1), w myśl której od podstawy obliczenia tego podatku odlicza się kwoty:

darowizn na cele naukowe, naukowo-techniczne, oświatowo-wychowawcze, kulturalne, kultu religijnego, kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, dobroczynne, ochrony zdrowia i pomocy społecznej oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów, a także na cele związane z budownictwem mieszkaniowym dla samorządu terytorialnego - do wysokości nie przekraczającej 10% dochodu lub bez ograniczenia, jeśli wynika to z odrębnych ustaw.

Nowy rok przynosi zawsze jakieś zmiany. Ten zobowiązuje wszystkich Polaków do uregulowania podatku dochodowego w urzędzie skarbowym.

Przytoczony wyżej przepis może stanowić pewną szansę dla gminy, a raczej dla wymienionych działań życia społecznego. Mianowicie, zamiast odprowadzać pieniądze dalej, można je przeznaczyć na określony cel i spożytkować w określony, czy chciany przez siebie sposób.

Gdyby ktoś chciał skorzystać z tej formy - służymy pomocą.

Porady prawnej może udzielić radca prawny UG (wtorki i piątki, godz. 10-12, pok. 24).



Nasz człowiek w Sejmie

Panie Pośle. Mijający rok skłania do pewnych podsumowań, refleksji i planów. Uprzejmie proszę, w imieniu rzeszy wyborców z naszej gminy o zaprezentowanie spraw, o które Pan "walczył" na forium Sejmu, a które zakończyły się sukcesem i tych, których nie udało się pozytywnie sfinalizować.

Do sukcesów (wielkie słowo) zaliczyłbym:

- utrzymanie opłaty skarbowej w gminach na 1992 r.,
- wprowadzenie od 1993 r. podatku dochodowego od osób prawnych z 2 na 5 % w gminach,
- przeznaczenie w 1992 r. 742 milionów zł na wodociągi (budowę) wiejskie, mimo, że rząd nie w pełni się z tego wywiązał,
- wprowadzenie funduszu restrukturyzacji i oddłużania rolnictwa mimo tego, że są bardzo duże problemy z uzyskaniem kredytu lub oddłużenia z tego funduszu, ale to też sprawa słabo funkcjonujących urzędów i banków,

- odwołanie rządu Olszewskiego,
- powołano regionalne izby obrachunkowe,
- uruchomiono kredyty suszowe.

Nie udało się załatwić:

- w 1992 podatku dochodowego dla gmin od osób prawnych w wysokości 5 % (tylko 2 %),
- nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości (gmina decyduje kto i gdzie sprzedaje alkohol),
- nowelizacji ustawy o zasadach budownictwa mieszkaniowego (bardziej dogodne warunki spłaty dla lokatorów),
- nie wykryto sprawców żadnej afery paliwowej, alkoholowej itp.,
- wprowadzić ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw,
- rozwiązać problemów pgr.

Czego życzyłby Pan w Nowym Roku sobie, gminie Postomino i całemu społeczeństwu?

1. Zagospodarowania wszystkich gruntów rolnych po pgr klasy od I do IV.
2. Rozwiązania problemu przejęcia opieki nad osiedłami.
3. Zakończenia budowy oczyszczalni w Jarosławcu.
4. Pracy (nowych miejsc!) dla wszystkich z gminy, którzy chcą pracować.
5. Zdrowia - bo jak ono jest to człowiek ze wszystkim sobie poradzi.
6. Spokoju społecznego.
7. Mądrych ustaw sejmowych.
8. Poprawy sytuacji gospodarczej.

Nad czym aktualnie pracuje Pański klub parlamentarny?

1. Nową Konstytucją RP.

2. Zmodernizowanym planem rozwoju rolnictwa w sytuacji olbrzymich ilości gruntów po byłych pgr, które trzeba zagospodarować np. "Gospodarstwa rodzinne".

3. Programem ochrony środowiska - opracowanie nowej ustawy.

4. Zdrowymi zasadami przekształceń własnościowych w przemyśle.

5. Nową ustawą o finansach gmin.

6. Powstrzymaniem upadku kultury i oświaty na wsi.

7. Utworzeniem funduszu socjalnego.

Dziękuję za wypowiedzi, mam nadzieję, że pańskie życzenia znajdą pozytywne rozwiązania. Życzę również, by ferwor spraw Wielkich nie przesłonił Panu losu prostego człowieka. Dużo zdrowia i hartu ducha w walce o normalne, lepsze jutro.

Rozmawiała T.R.

Bioenergoterapeuta w Roninie

Kiedy przekonałem Komitet Rodzicielski o celowości wizyty bioenergoterapeuty w naszej szkole, kilku znajomych pytało mnie co to za szarlatan? Czy nie jest to jeszcze jeden naciągacz, z tych, którzy obecnie żerują na ludzkim nieszczęściu. Tym ludziom należy się kilka słów wstępu.

Pierwszym z nich był ś.p. Stanisław Nardelli - Polak na którego seanse zbiorowe - organizowane na wielkich stadionach i salach widowiskowych - ciągnęły tysiące ludzi, którzy nie utracili nadziei.

Bohater tego artykułu Konrad Urbański zrozumiał, że jest inny na początku lat osiemdziesiątych. Zona i synowie nie chcieli chodzić z nim na spacer za rękę, mówiąc, że ręce im sztywnieją, źle się czują. Przyjaciele i koledzy nie chcieli podać mu ręki na powitanie, motywując to uczuciem mrowienia, a niekiedy wręcz porażenia elektrycznego. Jak każdy człowiek najpierw szukał pomocy u lekarzy. Wszyscy traktowali go ze sceptycyzmem, aż trafił do dr Wojciecha Polaka. Ten skierował go do Polskiego Towarzystwa Biocenotycznego. Tam pod opieką prof. Lecha Radwanowskiego - człowieka najbardziej zasłużonego dla polskiego healingu - przeszedł K. Urbański wszechstronne badania oraz poddany został niezbędnym testom. To prof. Radwanowski - z którym nasz bohater jest w stałym kontakcie - uświadomił mu, jak potężną energią dysponuje oraz jak powinien z niej korzystać dla dobra innych.

Konrad Urbański na zaproszenie Komitetu Rodzicielskiego Szkoły w Roninie

przyjechał po raz pierwszy na początku listopada. Pierwsza pacjentka już czekała. Następni - pierwszy raz nie było ich wielu - docierali w czasie terapii. Pierwszą czynnością po wywiadzie jest pomiar ciśnienia tętniczego. Obserwuję terapię mężczyzny w średnim wieku, słusznego wzrostu postury. Skarży się na silną nerwicę. Ciśnienie też jest nieustabilizowane. Pacjent wstaje, terapeuta kładzie dłonie na głowie pacjenta. Po chwili na czole leczonego występuje kroplisty pot, oddech staje się ciężki i uginają się pod nim nogi. Gdyby nie krzesło ...

Rozmawiam z kolejną pacjentką.

- W trakcie seansu miałam wrażenie, że jedną rękę trzymam w kontakcie, a drugą za baterię zlewu. Natomiast w miejscu chorym czułam, jak gdyby ktoś przypiekał mnie rozgrzanym żelazem.

Z gabinetu wychodzi kolejna pacjentka. Pytam o odczucia.

- Ja nie wiem, co to jest, ale ten pan ma coś w tych rękach.

Nie pytam więcej. Czekam do piętnastej. Po odprawieniu ostatniego pacjenta rozmawiamy o energoterapii. Przekonujemy healera, by przyjechał raz jeszcze. Zgadza się, ustalamy termin. W sumie był w Roninie 3 razy. Wiele osób skorzystało z jego pomocy. Niektórzy wpisali w kartę chorobową następujące stwierdzenia:

- bóle głowy ustąpiły,

- bóle kręgosłupa ustąpiły już w trakcie seansu.

Inny pacjent podał. Ustąpiły uciski w ramionach, ustąpił ból głowy i pleców. Nastąpiło lepsze samopoczucie, czuję się bardziej wypoczęty, mimo że więcej pracuję i krócej śpiam. Mam lepsze krążenie krwi. Efekt był natychmiastowy. Mam lepszą przemianę materii, jestem bardziej zwawny, chętniej pracuję.

Są na pewno pacjenci, którzy są rozczarowani, uważają że stracili czas i pieniądze.

- A ja jestem bioenergoterapeutą - ale nie cudotwórcą. I do moich wskazówek, porad a czasem mieszanek ziołowych trzeba podchodzić tak, jak do wskazań lekarza - trzeba je realizować - mówi Konrad Urbański.

Czy Konrad Urbański przyjedzie jeszcze do Ronina, czy będzie niósł pomoc potrzebującym Sadzę, że tak. Ma tu grono przyjaciół, do których warto wracać. A część środków finansowych pobranych od pacjentów, które zostawiał na potrzeby Komitetu Rodzicielskiego są dla nas dodatkowym motywem, by go tu zaprosić. O terminie kolejnej wizyty, jeśli to będzie możliwe powiadomimy naszych czytelników.

Gerard Lomtis

Pomoc społeczna ... ostrzega

W Pieszczu bezrobotny i pozbawiony zasiłku mężczyzna będący pod wpływem alkoholu uległ wypadkowi. Przebywał w szpitalu, za co otrzymał rachunek na 3 mln zł. Mężczyzna zwrócił się z prośbą do "opieki", by ta pokryła tę sumę. I w tym momencie spotkał się z kategoryczną odmową, której uzasadnieniem był fakt, że w nieszczęsnej chwili był po prostu pijany (2,7 promila alkoholu we krwi).

Kierownik GOPS p. mgr Krystyna Ślebioda powołując się na art. 6 z "Ustawy o pomocy społecznej" z dn. 29.XI.90 r. stwierdziła, że zdarzenie to powinno być ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy przychodzą prosić o pomoc, a następnie piją póki starczy pieniędzy i znowu ...

Artykuł ten wart jest zacytowania:

"Par. 1 Ograniczenie świadczeń pomocy społecznej do niezbędnego minimum lub odmowa ich przyznania może nastąpić w razie stwierdzenia marnotrawstwa przyznanych świadczeń, ich celowego niszczenia bądź też marnotrawstwa własnych zasobów materialnych."

Wynika z tego, że powinna być pewna ostrożność w dawaniu i duże zastanowienie w braniu.

W obliczu rosnącego ubożenia ludzi funkcja pomocy społecznej musi zmienić

SKLEP MONOPOLOWY



swe oblicze. Nie można marnotrawić środków, które mogłyby komuś innemu pomóc. Jeśli ktoś znajdzie się w trudnej sytuacji życiowej czy zdrowotnej - może liczyć na wsparcie w postaci zasiłków zwrotnych lub bezzwrotnych (rozpatrywane indywidualnie). GOPS prowadzi ustawiczne rozznaranie sytuacji materialnej rodzin, które korzy-

stają z zasiłków. Przyznając je, kieruje się przede wszystkim dobrem dzieci i ludzi autentycznie potrzebujących. Natomiast czas najwyższy przestać topić pieniądze w oparach "używkowych", podczas gdy dzieci chodzą bose i głodne, a tata z mamą idą "w tango" za pieniądze z zasiłku.

T.R.

PIEŚŃ II

Pochylony nad swym stołem,
o wieczornej cichej porze,
będę swoją opisyję,
rozpacz swoją opisyję.

Smak chleba gorzkiego utrwalam,
i głos głodnych mych dzieci,
skargę ludzi bezdomnych
troskę ludzi na rencie.

Ta ziemia winna być matką,
macochą jest dziś okrutną
długopis dzierząc w dłoni,
Nędzę swoją opisyję.

Staliśmy kiedyś przy Tobie,
Stoimy dziś po zasiłek,
Szukamy pracy wokół,
Przyszłości dla naszych dzieci.

Mijają dni i nadzieje,
wciąż prędzej mijają i prędej,
Chciałbym tęsknotę i wiarę ludu
Zawieźć Ci do Belwedetu.

MARREK

Kronika wypadków

(wcale niemiłosnych)

Niebezpieczna szarża

Szybki samochód (Ford Escort), wąska jezdnia (trasa Górsko-Królewo), trochę alkoholu we krwi - to przyczyny wypadku, który wydarzył się pierwszego dnia świąt. Finał: 3 osoby dorosłe i 2 dzieci w szpitalu, samochód rozbity doszczętnie.

Wyparowało ?

Zgłoszona została kradzież 4,5 tysiąca litrów oleju napędowego. Rzecz działa się w Pienkowie na terenie strzeżonym przez dozorcę. Straty ok. 28 mln. zł. Śledztwo w toku.

Oplacalo się ?!

Nieznany sprawca w dn. 6.XII. przez okno dostał się do biura Bety-Agry w Pieszczu. Skradł kasetkę na pieniądze, w której znajdowało się aż ... 1.500 zł.

12.XII. w Królewie skradziono osprzęt do agregatu prądotwórczego. Straty na rzecz Skarbu Państwa ok. 10 mln. zł. Dochodzenie trwa.

Młodzi mieszkańcy Karsina włamali się

do prywatnego samochodu, skąd zabrali koło, lewarki i inne podręczne wyposażenie. Wartość mała - ok. 2 mln. zł, a wstyd duży.

Przypadkowy przechodzień splotyzył włamywaczy do prywatnego sklepu w Jezierzanach w dn. 18.XII. Zanim sprowadzono właścicieli i pomoc złodzieje zdążyli wynieść towar wartości 5 mln. zł.

Dali sobie

Młodzi mieszkańcy Królewa i Postomina dali sobie ... po twarzy. Alkohol rozbudził temperamento. Jeden drugiemu wszedł w drogę i trzeba było udzielić pomocy lekarskiej.

Pijaną "Syreną" w autobus

Chwała Bogu, ludzi tam nie było, oprócz kierowców. Pijany kierowca "Syreny" z Naćmierza w dn. 10.12. w godzinach wieczornych chciał staranować autobus liniowy jadący do Darłowa. Nikomu nie się nie stało, ale "Syrenka" nabiła sobie guza, a przeciw kierowcy prowadzone jest postępowanie.

W Nowym Roku życzymy Pracownikom Policji - spokojnych i praworządnych obywateli.

T.R.



URODZINY

1. Kamil Adrian Iwaniec - Postomino
2. Krystian Krzysztof Sil - Nosalin
3. Martyna Kurz - Chudaczewo
4. Magda Władysława Speiser - Postomino
5. Monika Szaryńska - Postomino
6. Andrzej Jan Wątek - Naćmierz
7. Arkadiusz Siemiński - Staniewice
8. Izabela Sutryk - Postomino
9. Marcin Robert Kwiatek - Marszewo



ŚLUBY

1. Urszula Beata Pszon - Tyń
Dariusz Andrzej Serafin - Bielawa
2. Anna Bartłewska - Rusinowo
Grzegorz Kwaśnik - Rusinowo
3. Iwona Mielczarek - Chudaczewo
Piotr Tomczyk - Chudaczewo
4. Irena Wojtaś - Pieszcz
Mariusz Zielonka - Pieszcz
5. Agnieszka Garbalska - Łekno
Wiesław Mańkowski - Ronino
6. Jolanta Kryk - Pieńkowo
Krzysztof Galek - Pieńkowo



ZMARLI

1. Edward Młynarz - Kanin
2. Teodor Karowski - Pałowo

ENCYKLOPEDIA GMINY

Ronino

Liczba mieszkańców - 152
Najstarszy mieszkaniec - p. Karolina Heliasz (1907 r.)
Miejscowość należy do sołectwa Chudaczewo.

Sołtys - Zdzisław Pańczak

W Roninie znajduje się siedziba RSP Masłowice oraz Lecznica dla Zwierząt, której kierownikiem jest p. Jacek Szlauderbach.



Minął rok.

Przed nami kolejny - 1993.

Jaki był ten miniony? Co będziemy wspominać? Czy nadchodzący będzie lepszy?

P. Barbara Gumińska - pielęgniarka. Pieńkowo.

Beznadziejny rok. Synowi skończyła się kuroniówka, mąż poszedł na rentę. Ciężko będzie żyć w takiej sytuacji. Widzę wiele nędzy wśród pacjentów, którzy przychodzą do ośrodka.

Cieszę się, że jest z nami babcia, która mimo sędziwego wieku jest bardzo żwawa, interesuje się wszystkim, co dzieje się w domu.

Myszę, że przyszły rok powinien być lepszy. Życzę wszystkim i sobie również dużo zdrowia i pieniędzy.

P. Danuta Jabłońska - Postomino

Rok 1992 nieróżnił się niczym szczególnym od lat poprzednich. Zawsze żyłam na skromnym poziomie. Szarą rzeczywistość rozjaśniałam sobie kolorami w jakich tworzę, maluję. Miłym wydarzeniem w sierpniu był pobyt w Sejmie, a w listopadzie nowe doświadczenie w pracy jaką "znalazłam" w ZDZ.

P. Andrzej Tomaszewski - restaurator - Jarosławiec

To był najgorszy rok z tych, które pamiętam.

P. Zygmunt Kalbarczyk - emeryt

Dla mnie był to dobry rok. Jest drogo bo drogo, ale można przeżyć. Gdyby ceny się wreszcie ustabilizowały i ujednoliciły to by było jeszcze lepiej.

P. Tadeusz Dolik - rolnik, Nosalin.

W rolnictwie najgorszy rok w historii mojego gospodarowania. Sądziłem, że osiągnęliśmy dno i tylko się odbić. Prognozy są wręcz katastroficzne. Jeszcze ciężiej będzie sprzedawać to, co się wyprodukuje. Żyje się z zapasów, które są na wyczerpaniu. Córka zdaje maturę, wybiera się na studia. Niepokoi mnie nastawienie młodzieży do nauki i do życia, która nie widzi pozytywnych perspektyw. Chciałbym, aby w kraju było w końcu normalnie.

Dziękuję za wypowiedzi.

T.R.

Stomatolog w Pieszczu

Od listopada uczniowie Szkoły Podstawowej w Pieszczu mają własny gabinet stomatologiczny. Czynny jest dwa razy w tygodniu (środy i piątki). Z usług dentysty mogą również korzystać mieszkańcy Pieszczu i okolicznych wsi.

Jest to kolejny już gabinet w naszej gminie i miejmy nadzieję, że próchnicy wypowiedziana zostanie ostra wojna.

Kacper



List do redakcji

Motto:

Wszem i wobec wyrażam zachwyt swój szczery, że naczelnym SZEPTu jest pani Terry !!!

Tak, jak ongiś chodziło się do teatru czy kina na konkretnego ulubionego aktora (aktorkę) tak teraz są fanowie autorów czy tematów publicystycznych. Ergo: jeden kupi Sz.P. dla "przejrzenia" kącika urodzeń, ślubów czy też zgonów, inny - dla kolumny sportowej (notabene ekspresyjnie prowadzonej przez niezrównanego w "tym temacie" naszego Alo), jeszcze innego interesować będą rozmowy z sołtysami czy innymi działaczami na wsiach, a nie - jak za poprzedniego kierownictwa gazety - z bonzami urzędującymi czy rezydującymi Postominie pod nr 30, piętro; a jeden albo dwóch "dziwaków" zechce przeczytać sobie kolejną niby-humoreskę. Może. Tak czy owak, trzeba szukać sposobów na uatrakcyjnienie naszej gazetki. Stanowczo jestem przeciwny jakimś różowo-zielonym wkładkom typu: szkolenie w Szwecji, finanse gminy, realizacja planu dochodów z 9 m-cy 1992 r. (vide Sz.P. nr 27/11-92). Całą tę czterokolumnową wkładką należało streścić co najwyżej na połowie kolumny. W tym przypadku trzeba brać przykład z prac Sejmu: czytanie pierwsze czy drugie projektu aktu prawnego nie oznacza dosłownie odczytanie od dechy do dechy tekstu, a jedynie jego omówienie. Tak samo powinny być na łamach niespecjalistycznego periodyku omówione działania czy też plany Rady Gminy, Zarządu i innych agend. Kto chce znać szczegóły, niech po nie zwróci się do sołtysa, radnego czy też kompetentnego urzędnika komunalnego. Gazeta, jeśli chce nosić tę dumną nazwę, powinna przede wszystkim informować swoich czytelników o sprawach, które są przedmiotem ich codziennych zainteresowań, radości i trosk. Słowem gazeta powinna mieć swój styl i charakter, co ja rozumiem jako: jedyna w swoim rodzaju. Dziękuję.

M. Sob.

Odpowiedź redakcji:

Dziękujemy za cenne rady. Oczekujemy twórczych i krytycznych artykułów. Jednakże do prezentacji działań i planów UG oraz RG jesteśmy zobligowani ustaleniami poważnymi.

Nie jestem taki snob,

by nie skorzystał z rad M. Sob.

BRYDŹ

BRYDŹYŚCI MIESIĄCA

W prowadzonym rankingu na najlepszego brydżystę miesiąca najlepszymi brydżystami listopada zostali Marek Florek i Edward Kwiatkowski po 37 pkt. przed Andrzejem Kwiatkowskim - 32 pkt.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO

W kolejnych meczach wojewódzkiej ligi brydżowej pierwsze zwycięstwo (mamy nadzieję, że nie ostatnie) odniosła drużyna "Przełomu" wygrywając mecz z AZS WSP Słupsk w stosunku 18:12. Mecz z "Lares" Słupsk "Przełom" przegrał 25:0, a DOK Dębica Kaszubska zremisował 15:15 i zajmuje aktualnie 9 miejsce na 12 drużyn.

SOLTYS MISTRZEM

W indywidualnych mistrzostwach gminy zwyciężył soltys Pieńkowa Ryszard Brzyszczy przed Alfredem Obszańskim, Iloną Kowalską i Mieczysławem Stankowskim. Nagrody ufundowali staraniem AMGiSP: GS Postomino, Zakład MP Henryka Znojko w Postominie oraz sklep dla panów "ADAM" R. i J. Dobkowskich, Hurtownia Kosmetyczno-Drogerijna "WODNIK" i Salon Sportowy przy ul. Sienkiewicza 18 - wszystkie firmy ze Słupska.

ZACHY

ZAMIAST MECZU

Nie udało się inauguracja wojewódzkiej ligi szachowej seniorów w Pieńkowie. Nie wiadomo z jakich przyczyn na mecz nie przyjechała drużyna MGOK Miastko. Wykorzystując obecność kilkunastoosobowej grupy szachistów "Przełomu" zorganizowano turniej szachowy z przyspieszonym tempem gry (15 min. na partię).

Bardzo dobrze zaprezentował się ongiś najlepszy junior woj. koszalińskiego (dawnego!) - Ryszard Orłowski, który wynikiem 9 pkt. z 10 zajął pierwsze miejsce przed Robertem Wegnerem (aktualny mistrz juniorów do lat 16 woj. słupskiego) - 8,5 pkt., Tomaszem Chmielewskim i Ryszardem Wismontem po 8 pkt. Dobrze zaprezentowała się Ania Morawiec, która zajęła 5 miejsce wyprzedzając swego tatę.

Z GRUDZIĄDZA NA TARCZY

Czterooosobowa ekipa reprezentantów "Przełomu" w półfinałach MP juniorów młodszych nie odniosła wielkich sukcesów. Jedynie Agnieszka Wegner i Kamila Pawłowska podwyższyły swoje kategorie szachowe.

W kat. do lat 14 M. Strzałba zajął 7 miejsce, w kat. do lat 12 K. Pawłowska - 9 m., w kat. do lat 10 E. Wegner - 9 m. i R. Chmielewski - 10 m.

Do awansu zabrakło niewiele - 1-0,5 pkt. O wyniku zaważył brak trenera, który ze względów zawodowych nie mógł towarzyszyć zawodnikom. Szkoda straconych szans, ale i tak w finale MP wystąpi czwórka zawodników "Przełomu", co jest oczywiście dużym osiągnięciem.

TENIS STOŁOWY

DZIEWCZĘTA WYGRAŁY WSZYSTKO

W kolejnym koszalińskim "Turnieju dla wszystkich" nasze dziewczęta zdeklasowały swoje rywalki. Wśród dziewcząt młodszych zajęły cztery pierwsze miejsca - zwyciężyła Agnieszka Gólko przed Martą Piłką, Emilią Dankowską i Emilią Szymanek. Wśród dziewcząt starszych wystąpiła Dorota Pakos i ona właśnie wygrała. Bravo dziewczęta!

Znacznie gorzej wypadli chłopcy: tylko trzech - M. Banaś (6 m.), J. Zdrzeniecki (7 m.) i Ł. Kwiatkowski (9 m.) zdołali się zmieścić w pierwszej dziesiątce.

II WTK w LEŚNICACH

W Leśnicach koło Lęborka rozegrano II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny seniorów i juniorów.

A oto wyniki naszych zawodników: Wśród senierek - A. Gólko - 4 m., E. Dankowska - 8 m., D. Pakos - 12 m.

Wśród junierek - A. Gólko - 1 m., E. Dankowska - 7 m., E. Szymanek - 8 m., D. Pakos - 9 m.

Wśród kadetek - E. Dankowska - 3 m., E. Szymanek - 4 m.

Wśród kadetów - M. Banaś - 1 m., Ł. Kwiatkowski - 2 m., P. Derliński - 6 m., J. Zdrzeniecki - 7 m., M. Wiewiórski - 10 m.

Maria Piłka w Drzonkowie

Już po raz drugi Maria Piłka zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego. Tym razem zagrała w I Ogólnopolskim

Turnieju Kwalifikacyjnym kadetek w Drzonkowie. Co prawda nie odniosła tam wielkich sukcesów, bo zajęła dopiero 25 miejsce, ale biorąc pod uwagę, że czołówka kraju w tej kategorii jest 2-3 lata starsza to wynik najmłodszej w tej imprezie Marysi nie jest zły. Już fakt zakwalifikowania się do tych zawodów jest dużym osiągnięciem, a czas pracuje dla niej.

II STREFOWY TKJ

W Gdańsku rozegrano strefowe turnieje klasyfikacyjne juniorów i kadetek. A. Gólko zajęła 17 miejsce a wśród kadetek i kadetów wszyscy (E. Dankowska, E. Szymanek, M. Banaś i Ł. Kwiatkowski) solidarnie zajęli dzielone 25-32 miejsca.

SPORT SZKOLNY

BIEG RODŁA

W tym renomowanym biegu obok biegu głównego, w którym wzięli udział Zdzisław i Sławomir Ludwikowscy z Karsina i Piotr Kawczyński z Jarosławca (15-18 m.) rozegrano dla młodzieży szkolnej biegi na dystansach: 1000 m dziewcząt z rocznika 81, gdzie znowu błysnęła formą Monika Oliwa ze Staniewic wygrywając, a 6 m. zajęła Lucyna Wielińska z Postomina. Wśród chłopców 4 m. zajął Krzysztof Kowalczyk (Postomino), a 5 m. Marcin Stopa (Pieńkowo).

Na 1500 m dziewcząt (r. 76-78) 4 m. zajęła Wioletta Róg z Pieszcza. Wśród chłopców 8 m. zajął Robert Wojciechowski (Pieszcza). Na 2000 m chłopców r. 76-78 6 m. zajął Piotr Pilecki (Pieszcza), a 7 m. Jeremi Mysliwiec (Staniewice).

Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych i bardzo się przydało "osłodzenie" przy pomocy słodczy i pączków ufundowanych przez piekarnię p. Czesława Orłowskiego i sklep Zbigniewa Czerwińskiego w Postominie.

Szachowy puchar SZS

Tylko trzy drużyny stanęły do eliminacji rejonowej o Puchar Szkolnego Związku Sportowego.

Decydujące o awansie do finału wojewódzkiego było spotkanie SP Postomino z SP Pieńkowo. Mecz zakończył się remisem 3:3 i o awansie drużyny SP Postomino zdecydował wynik na pierwszej szachownicy, gdzie Maciej Strzałba (SP Postomino) dość szczęśliwie pokonał Daniela Orłowskiego.

Krzyżówka nr 1/93

Litery z krótek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie do 30 stycznia 1993 r. na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie.

Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem.

Do rozlosowania dwie nagrody rzeczowe.

O wynikach losowania poinformujemy w następnym numerze.

Redakcja, pracownicy AMGiSP oraz ich rodziny nie biorą udziału w losowaniu.

POZIOMO

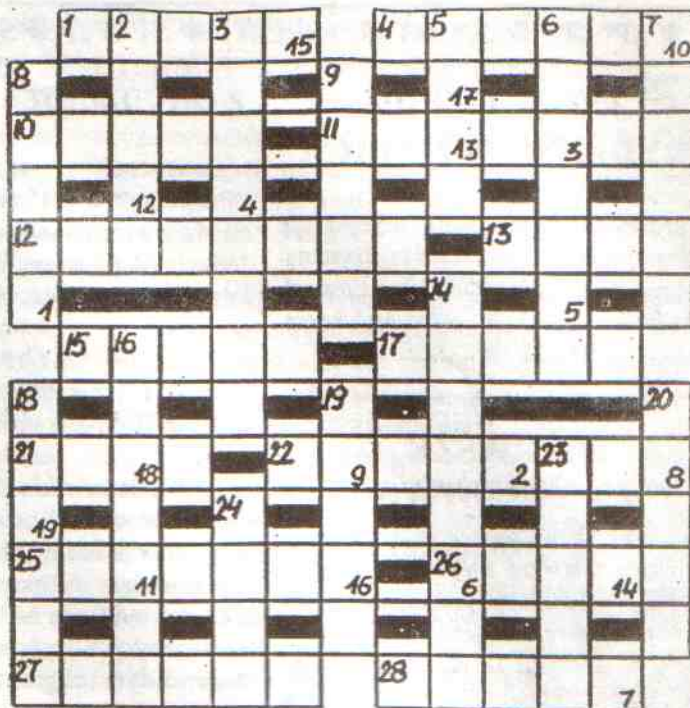
1. Zabezpiecza okno, 2. Stop miedzi z cynkiem używany do wyrobu taniej biżuterii, 10. Mineral, ruda tytanu, 11. Jezioro na równinie Charzykowskiej w woj. koszalińskim, 12. Np. kieszonkowy, 13. Stop cynku z glinem, 15. Ścinacz zielonek, 17. Przepływa przez Poznań, 21. Przewodzi gminie, 22. Rzadkie imię męskie, 25. Diaskop, 26. Górski rolnik, 27. Osoba towarzysząca komuś, 28. Wyraz.

PIONOWO

2. Styl w modzie lat 20-tych, 30-tych, 3. Przedmiot przynoszący szczęście, 5. Przyprawa kuchenna, 6. Typ hełmu otwartego używany w Europie Zachodniej od XIII w., 7. Mogą być nasercowe, 8. Ptak z rodziny wróblowatych, 9. Uciekinier, 14. Forma wielogłosowej pieśni zwrotkowej o treści satyrycznej, 16. Dziecięce obcisłe długie spodnie z dzianiny, 18. Dawna miara ciał sypkich równa litrowi, 19. Wirowy taniec czeski, 20. Liturgiczna szata ozdobna, 23. Sołectwo Gminy Postomino, 24. Przysmak Azora.

Od redakcji

Autorem krzyżówki - tej i z poprzedniego numeru - jest p. Zdzisław Ludwikowski, pracownik AMGiSP. Oprócz tego jest on sportowcem, zapaleńcem dyscypliny maratońskiej. Często trenuje na trasie Karsino - Postomino, szczególnie w przypadkach, kiedy zawiedzie połączenie autobusowe, a on musi do pracy. W celu nie tylko podniesienia swej kondycji urządza też często biegi po okolicznych sklepach, zakładach, hurtowniach. Nadrzędnym celem albowiem jest zdobycie sponsora, darczyńcy czy fundatora nagród do kolejnej imprezy organizowanej przez AMGiSP. Nagrody do kolejnej krzyżówki pochodzą od Cegielni z Kłosznika, następne zafundują strażacy z Karsina. Planujemy jeszcze wiele okazji do wręczania nagród - więc - **TAK TRZYMAĆ, PANIE ZDZISIU** i jak najlepszej formy w biegach.



Krzyżówka nr 1/93 "Szept Postomina"

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki świątecznej (zestawy kosmetyków) wylosowali: p. Agnieszka Fronczak z Karsina i p. Irena Machnacka z Wszędzienia.

Gratulujemy! Nagrody do odebrania w AMGiSP (UG p. 23).

Mieszkanie własnościowe w Słupsku: 2 pokoje, co. etaż, ogród. Cena do uzgodnienia. Wiadomość - E. Korejwo, Ośrodek Zdrowia.

W biurze Agencji (UG) znajdują się archiwalne numery "Szeptu Postomina". Chętnych do kupienia zapraszamy. Po starej cenie.

Ogłoszenia, informacje, listy przyjmują również wszyscy sołtysi w gminie, którzy będą je przekazywać łącznością CB do UG.

Na przełomie miesięcy maj/czerwiec planowane jest "Popołudnie z "Szeptem". W programie gry, konkursy, występy i ... niespodzianki. Chętnych z propozycjami prosimy o kontakt telefoniczny (UG 85-93 p. Iwona Wysocka lub 85-80 p. Teresa Rysztak) lub osobisty.

Słodkie podziękowanie

Często nasza młodzież szkolna uczestniczy w zawodach sportowych. Są to wyjazdy całodzienne. Autobus szkolny w udostępniany jest bez specjalnej odpłatności. By osłodzić dzieciakom niepewność rozgrywek sportowych i wzmocnić kalorycznie młody organizm otrzymywały one słodki poczęstunek od niżej wymienionych osób:

- państwo Jadwiga i Zbigniew Czerwińscy - właściciele "Deikatesów" w Postominie,
- pan Czesław Orłowski - właściciel piekarni w Postominie,
- pan Norbert Borucki - właściciel piekarni w Łącku.

Organizatorzy składają Państwu podziękowania, a dzieciaki przesyłają słodkie buziaki.

Zetel

Redaguje zespół: Danuta Jabłońska, Jolanta Kasprzak, Gerard Lemtis, Alfred Obszarński, Teresa Rysztak (red. nac.), Marian Sobolewski, Iwona Wysocka. Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MG i SP w Postominie

Adres redakcji: 76-113 Postomino, UG

nakład 500 egz.

Sensacja, Komedia

Długie, zimowe wieczory przed Tobą

Wypożyczalnia kaset

VIDEO-KABAT

Zaprasza

i życzy Do Siego Roku

Adres: Postomino 97 (ZSZ)

tel. 8580

Przygoda, S-F

Ogłoszenie płatne